



Wziąwszy pod uwagę wszystkie powyższe fakty, trzeba uznać książkę K. Kłodzińskiego za pozycję niezwykle interesującą. Prezentowany przez niego warsztat historyka, bezbłędne stosowanie metod prozopograficznej i onomastycznej oraz świetna znajomość bazy źródłowej i literatury przedmiotu spotykają się z moim najwyższym uznaniem.

*Artur Ryszard Jęcka (Toruń)*

*Niewygodne dla władzy. Ograniczanie wolności słowa na ziemiach polskich w XIX i XX wieku, Zbiór studiów pod redakcją Doroty Degen i Jacka Gzelli, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2010, ss. 592*

**K**westie zinstytucjonalizowanego działania cenzury, prowadzącego do ograniczania prawa do wypowiedzi i łamiącego w rezultacie wolność słowa zawsze były interesujące dla badaczy różnych specjalności, z uwagi na ich wielopłaszczyznowość oraz skutki, jakie wywoływała ingerencja w materiały dziennikarskie na każdym etapie przygotowywania tekstów do druku czy szerzej – następstwa oddziaływania zmanipulowanych treści na kolejne pokolenia czytelników, na kształtowanie się ich świadomości i postaw obywatelskich. Z powodu niedostępności źródeł historycznych badania różnych form działania ośrodków władzy w zakresie ograniczania wolności słowa w Polsce dziewiętnasto- i dwudziestowiecznej były utrudnione lub wręcz niemożliwe. Dopiero otwarcie zasobów archiwalnych, także tych zagranicznych (m.in. litewskich), umożliwiło studia nad zagadnieniami cenzury, a spotkania konferencyjne stały się miejscami prezentacji osiągnięć i wymiany poglądów.

Omawiany tom jest pokłosiem ogólnopolskiej konferencji naukowej „Niewygodne dla władzy. Ograniczanie wolności słowa w Polsce XIX i XX wieku”, która odbyła się w dniach 18–19 listopada 2008 r. w Instytucie Informacji Naukowej i Bibliologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Zamierzeniem redaktorów tomu: Doroty Degen i Jacka Gzelli było przedstawienie obrazu skali złożoności zjawiska cenzury, co w ich opinii powinno przyczynić się do szerszej refleksji na zagadnieniami, i co w rezultacie ma szansę stać się też impulsem do dalszych przedsięwzięć badawczych na tym polu. W książce zawarto 31 artykułów, każdy został opatrzony streszczeniem w języku angielskim. Zwraca uwagę staranna edycja i szata



graficzna książki, białą okładkę zdobi – powtórzona następnie w nagłówkach stron tytułowych wszystkich artykułów – grafika Erica Drookera, „Censorship” przedstawiająca głowę człowieka z zasłoniętymi oczami i ustami wręcz zakneblowanymi przez cudze dłonie.

Chociaż teksty w tomie uszeregowano chronologicznie, można je również pogrupować tematycznie dla zobrazowania zasięgu i zakresu ingerencji poprzez cenzurę druku w życie społeczne oraz ukazania stanowiska różnych grup zawodowych wobec restrykcji. I tak, wśród różnorodnych tematów poruszanych przez autorów, wyróżniają się grupy zagadnień dotyczących dziejów cenzury i obowiązujących w XIX i XX wieku na ziemiach polskich, regulujących jej stosowanie aktów prawnych; organizacji urzędów sprawowania kontroli nad drukiem; działań prewencyjnych i represyjnych wobec redaktorów oraz wydawców konkretnych tytułów prasowych; postaw intelektualistów i literatów wobec cenzury; propagandy (w tym obrazu Kościoła katolickiego w prasie); przykładów cenzury treści zamieszczanych w podręcznikach szkolnych do nauki historii oraz cenzury konkretnych dzieł literackich.

W pierwszej grupie tematycznej, o procesie kształtowania się systemu cenzury wydawnictw importowanych do carskiej Rosji w latach 1865–1917 pisał Janusz Kostecki, omawiając także podstawowe akty prawne oraz instytucjonalną strukturę systemu ze szczególnym uwzględnieniem roli Warszawskiego Komitetu Cenzury jako integralnej części tego systemu. Studia nad dziejami cenzury podjął Damian Szymczak, szkicując, w odniesieniu do prasy, polityczny aspekt funkcjonowania cenzury austriackiej w Królestwie Polskim podczas I wojny światowej. Tomasz Kotliński zaprezentował natomiast próby tworzenia polskiego ustawodawstwa prasowego, mającego w latach 1918–1939 wpływ na wolność prasy i stanowiącego podstawę jej cenzurowania – zagadnienia szczególnie ważne ze względu na fakt, że były to pierwsze ustanowienia regulujące zasady wydawania czasopism i gazet w wolnej Polsce. Kolejne akty prawne, definiujące działania cenzorskie, tym razem w Generalnej Guberni przedstawił Krzysztof Woźniakowski, pisząc o rozporządzeniach dotyczących wydawnictw oraz działalności kulturalnej w GG, zgodnie z którymi w latach 1939–1945 ukazywało się tu oficjalnie 75 gazet i czasopism w języku polskim (s. 202), ale także o funkcjonującym równoległym systemie regulacji niejawnych, zgodnie z którym konfiskowano i niszczone polskie piśmiennictwo przedwrześniowe.

Na szczególną uwagę zasługują artykuły zaliczone do drugiej grupy zagadnieniowej, czyli traktujące o organizacji urzędów i instytucji sprawujących kontrolę nad drukiem, jako że obrazują hierarchiczność systemu, warunkującą wysoką sprawność oraz skuteczność jego działania. Grażyna Wrona podjęła interesującą próbę skonstruowania obrazu cenzury na modelowym przykładzie zorganizowa-



nych po roku 1918 krakowskich instytucji, realizujących funkcje lokalnego nadzoru prasowego do roku 1939. Autorka wykazała nadrzędną rolę wojewody korygującego w sprawach cenzury działania niezgodne z wytycznymi administracji centralnej oraz starosty grodzkiego, wdrażającego zalecenia wojewody i sprawującego bezpośredni nadzór nad całością zagadnień prasowych (s. 138). Dokonała również podziału zebranych dokumentów regulujących funkcjonowanie tych instytucji ze względu na ich zawartość treściową, przeznaczenie, odbiorcę, obieg oraz nośnik. W toku analizy archiwaliów ustaliła także m.in. istnienie zakłóceń w zakresie kompetencji, zwłaszcza w orzekaniu konfiskat pomiędzy Starostwem Grodzkim Krakowskim a Prokuratorem Sądu Powiatowego i Okręgowego, co jej zdaniem wynikało ze zmieniającego się ustawodawstwa (s. 130). Reprezentatywność zebranego materiału pozwoli, zdaniem Autorki na „wytypowanie ogólnych kierunków działań władz centralnych wobec prasy”. O innej instytucji, powołanej w 1954 roku mocą uchwały w celu „zapobieżenia powstawaniu nadmiernych i zbędnych remanentów zdezaktualizowanych publikacji książkowych i czasopism” (s. 326) przypomniała Dorota Degen, zaliczając Komisję Oceny Wycofywanych Wydawnictw do skutecznego „narzędzia” naprawy państwowej polityki wydawniczej, prowadzonej w Polsce po 1945 r. oraz wykazując, na podstawie badań „ściśle poufnych” protokołów z lat 1954–1956, dowody ingerencji czynników politycznych w ofertę publikacyjną.

Trzecia, najliczniejsza grupa tekstów dotyczy działań prewencyjnych i represyjnych wobec redaktorów oraz wydawców konkretnych tytułów prasowych i wymienić tu należy opisany przez Grażynę Gzellę jaskrawy przykład represji wobec redaktorów naczelnych gazet ukazujących się w zaborze pruskim. Autorka podaje konsekwencje, jakie wywołało opublikowanie w dziewiętnastu periodykach artykułu, opisującego warunki więzienne proboszcza Edmunda Gryglewicza ze Ślesina osadzonego w twierdzy kłodzkiej, który znalazł się tam z powodu wygłoszenia i opublikowania następnie w „Nowej Bibliotece Kaznodziejskiej” kazania nawiązującego do zmartwychwstania, w odniesieniu do nadziei na wyzwolenie się Polaków spod ucisku zaborcy pruskiego (s. 104). Redaktorzy odpowiedzialni zostali skazani na grzywnę od 100–300 marek lub 10–40 dni aresztu (s. 111) z §186 Kodeksu Karnego Rzeszy Niemieckiej o obrazę, w tym przypadku komendanta i placmajora twierdzy kłodzkiej (s. 108). Przykład ten, zdaniem Autorki, obrazuje skalę ograniczania wolności słowa dziennikarzy, którzy na łamach swoich pism kształtowali świadomość narodową Polaków pod zaborem pruskim.

Kolejny tekst w tej grupie tematycznej – autorstwa Jacka Gzelli – traktuje o konfiskatach artykułów istotnych z punktu widzenia kształtowania świadomości czytelnika, a pisanych między innymi przez Stanisława Cata-Mackiewicza dla kierowanego przez siebie „Słowa” wileńskiego. Autor ustalił, że w latach 1922–1935 zajmowano publikacje, w których, obok artykułów dotyczących afer szpiegowskich



czy spraw wojskowych, odnoszono się do działalności organizacji komunistycznych i mniejszości narodowych (s. 161–162). Kiedy jednak pismo przeszło do opozycji w latach 1936–1939 – 178 konfiskat (z 219 w całym okresie wydawania pisma) miało związek z wydarzeniami politycznymi w Polsce, a także z prezentowaniem w artykułach argumentów świadczących o naruszeniu przez obóz sanacyjny przepisów prawa i Konstytucji kwietniowej, z krytyką działalności konkretnych osób, ugrupowań, ruchów politycznych oraz władz państwowych za bierność wobec strajków (s. 165–166), manifestacji i aresztowań działaczy Stronnictwa Ludowego w okresie wyborów do Sejmu i Senatu. Najwięcej zajęć, zdaniem Autora, dotyczyło prezentowanej przez „Słowo” tezy odnośnie do nadużywania przez władzę wykonawczą swych uprawnień i negatywnych ocen formułowanych wobec przedstawicieli aparatu władzy (s. 168–169). Na koniec Autor zauważył, że choć jednym z celów konfiskat było podważenie stabilności finansowej pisma, to w przypadku „Słowa” jego zejście do opozycji przysporzyło mu popularności i nowych prenumeratorów (s. 174).

Zagadnienia cenzury represyjnej rozwinął także Marcin Żynda w artykule o konfiskacie numerów „Gazety Grudziądzkiej” w roku 1934, z powodu krytyki władz sanacyjnych w materiałach publikowanych w okresie pomajowym.

Natomiast Piotr Nowak, badając archiwalia poznańskiego księgarstwa asortymentowo-wydawniczego w latach 1946–1950, nakreślił powojenne losy wybranych placówek wydawniczych, księgarń i drukarni, przedstawiając metody ich nacjonalizacji oraz strategię obrony przed upaństwowieniem. Sformułował też wnioski, zgodnie z którym przejęcie pod zarząd państwowy przedsiębiorstw wydawniczo-księgarskich i poligraficznych w końcu lat 40. ubiegłego wieku było niezbędnym warunkiem kontrolowania przez władze profilu produkcji wydawniczej, czyli trwającej czterdzieści następnymi latami cenzury (s. 296). W kolejnym artykule, Evelina Kristanova opisała represję wobec redaktorów wydawanego w latach 1945–1948 nieoficjalnego organu kurii warszawskiej – „Tygodnika Warszawskiego”, które doprowadziły w roku 1948 do zamknięcia pisma, połączonego z aresztowaniem i uwięzieniem redakcji.

Z kolei Wanda A. Ciszewska, zbadawszy doświadczenia wydawców pomorskich z lat 1945–1950 z ówczesnym aparatem władzy oraz Urzędem Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk z perspektywy cenzorów, przedstawiła ich opinie na temat wybranych wydawnictw na podstawie zachowanych dokumentów archiwalnych z tego okresu. Mariusz Trąba uzupełnił temat o cenzorskie oceny tygodników katolickich „Gość Niedzielny” i „Niedziela” w latach 1948–1949, kiedy to niezależnie od cenzury dopuszczającej do druku, już po ukazaniu się pisma, każdy numer miał wystawianą opinię na temat treści.

Na podstawie sprawozdań z kontroli prewencyjnych i wtórnych publikacji przygotowywanych do druku, Iwona Pietrzekiewicz i Michał Rogoż pokazali obraz



interwencji cenzorów na łamach „Dziennika Polskiego” w pierwszej połowie lat 50. ubiegłego wieku oraz omówili metody pracy cenzorów z tekstami, które, poddane manipulacjom, charakteryzowały się specyficznym językiem (s. 429). W „DP” interwencje dotyczyły najczęściej przypadków krytycznej oceny gospodarki PRL, naruszania tajemnicy wojskowej lub państwowej oraz ujawniania informacji o ważnych osobach w państwie.

Następnym tekstem tej grupy tematycznej był artykuł Macieja Szaniawskiego o ograniczaniu wolności polskiego szkolnictwa powszechnego w latach 1948–1953, na przykładzie szkolnictwa województwa śląsko-dąbrowskiego, na podstawie badań dokumentów kuratorskich: sprawozdań z wizytacji i kontroli, zestawień statystycznych, skarg i wniosków, zaleceń i wskazań do realizacji. Dokumenty te skupiały się na problemach: polityki kadrowej dotyczącej nauczycieli, form dokształcania ideologicznego nauczycieli, indoktrynacji dzieci i młodzieży, ingerencji w życie szkoły poprzez tzw. czynniki społeczne, ograniczanie wolności religijnej.

Poprzez teksty dziennikarskie prowadzono silną indoktrynację i ideologizację społeczeństwa. Jacek Ladorucki podjął zagadnienie reglamentacji wolnego słowa w ostatnich dekadach XX wieku w PRL, na podstawie działalności kwartalnika społeczno-literackiego „Puls” oraz „bruLionu” jako pism, które przyczyniły się do budowania świadomości obywatelskiej. Natomiast o ingerencji cenzury w działalność Gdańskiego Dwutygodnika Katolickiego „Gwiazda Morza” w latach 1983–1989 można było przeczytać w wyczerpującym opracowaniu Zdzisława Kropidłowskiego. Pismo, które zajmowało się problemami społeczno-politycznymi i spełniało charakter organu opozycyjnego wobec władz – podlegało z tego względu szczególnej kontroli cenzury dbającej o pozytywne ukazywanie ZSRR, ingerującej w teksty mówiące o prawach narodu do samostanowienia i prawach człowieka.

Następną grupę zagadnień, związanych z postawą intelektualistów, literatów, polityków i sędziów wobec ograniczania wolności słowa otworzył Lech Krzyżanowski ciekawym studium obrazującym ingerencję cenzury w treść artykułów publikowanych przez sędziów katowickiego i krakowskiego okręgu apelacyjnego w latach 1926–1939 na łamach „Przeglądu Sądowego” i „Głosu Sądownictwa”. Z kolei Tomasz Mielczarek, w tekście na temat niejednorodności środowiska literackiego PRL – przedstawił pisarzy aktywnie wspierających socjalistyczne państwo oraz wytwórców jednoznacznie i kategorycznie odrzucających ustępstwa wobec państwowego mecenasa, a także pozostałych, w większości nieinteresujących się kwestiami społecznymi oraz bieżącą polityką, którzy zdystansowani wobec władzy mogli wyrażać ważne opinie i oceny, zwykle krytyczne. Autor doszedł do wniosku, że ponieważ literaci byli dla władz PRL podejrzani i kłopotliwi, próbowano pozyskać ich dla własnej sprawy, stąd określenie „pieszczochy władzy”, podczas gdy niejednokrotnie byli oni ofiarami systemu.



Kontynuując niejako ten wątek, o postawie polskich pisarzy emigracyjnych wobec cenzury PRL, na podstawie materiałów drukowanych w londyńskim „Dzienniku Polskim i Dzienniku Żołnierza” napisała Jolanta Chwastyk-Kowalczyk, przybliżając okoliczności powołania w Londynie Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie i kreśląc stosunek pisarzy emigracyjnych do tych służących reżimowi komunistycznemu (byli to według redakcji „DPiDŻ” m.in. Julian Tuwim, Jarosław Iwaszkiewicz, Antoni Słonimski). Ukazana została ambiwalentna postawa środowiska literacko-kulturalnego emigracji wobec postanowienia Walnego Zjazdu ZPPnO w Londynie w 1956 r. o podtrzymaniu zakazu druku w kraju, który został zniesiony po dwóch latach, na skutek protestów polskiej emigracji osiadłej w różnych krajach (s. 237–238). Autorka zwróciła także uwagę na fakt cenzurowania publikowanych w Polsce tomików poetyckich, z których usuwano wiersze lub ich fragmenty, nawiązujące do działalności osób (Rejtan, Piłsudski) czy miejsc i wydarzeń niewygodnych dla władzy. Z kolei Magdalena Mateja podjęła próbę ukazania skomplikowanego, niejednoznacznego stanowiska Stefana Kisielewskiego wobec PRL-owskiej cenzury, na podstawie zachowanych w całości w GUKPPiW jego utworów, co daje możliwość porównania zawartości tematycznej oraz struktury tych tekstów z felietonami, które cenzor dopuścił do druku w „TP”, uprzednio poddawszy kontroli i cięciom. Podobnie Przemysław Kaniecki – porównując w swoim szkicu pierwodruk *Kalendarza i klepsydry* z opublikowaną wersją edycji „rozszerzonej”, czyli opartej na maszynopisie pierwowzoru oraz na podstawie cenzury publicystyki i filmów, przedstawił najważniejsze kwestie związane z cenzurowaniem twórczości Tadeusza Konwickiego. Maciej Fic, wykorzystując zgromadzone w AAN materiały archiwalne, ukazał zakres ograniczeń wolności słowa, sposoby ingerencji oraz „sterowania” przez władze twórcami, w kierunkach aprobowanych przez rządzących oraz okoliczności zamknięcia i likwidacji czasopisma kulturalnego „Odra”. Tę część tematyczną tomu zamyka tekst Grzegorza Niecia, piszącego o rozmyślnym przekraczaniu ograniczeń cenzury w badaniach nad historią chłopskich organizacji politycznych i ruchem wydawniczym przez przywódców ZSL.

Zagadnieniu propagandy poświęcono dwa teksty. Celem pierwszego z nich, autorstwa Roberta Stopikowskiego, była próba skonstruowania obrazu Kościoła katolickiego w cesarstwie rosyjskim, jaki wyłonił w się na podstawie wyłącznie źródła prasowego – periodyku ukazującego się w Królestwie Polskim: „Przegląd Katolicki”, którego analizą objęto roczniki 1863–1914. Ustalono, jakich informacji było najwięcej, czego one dotyczyły, jakie problemy najczęściej poruszano i jak często próbowano odpowiedzieć na pytanie, czy drobne zabiegi cenzury przynosiły zamierzony skutek. W drugim artykule, Krzysztof Okoński napisał o przejawach niezależnych inicjatyw literackich w NRD i ideologicznej funkcji upowszechniania w komunistycznej Polsce dzieł o jednoznacznej wymowie.



Przechodząc do ostatnich dwóch grup zagadnieniowych tomu dotyczących cenzury treści zamieszczanych w podręcznikach szkolnych do nauki historii oraz ingerencji w treść konkretnych dzieł literackich, warto na początku zapoznać się z konsekwencjami ingerencji cenzorskich wobec konkretnych dzieł, które opisała na przykładzie *III części Dziadów* Adama Mickiewicza Małgorzata Rowicka. Jak ustaliła Autorka, pierwsze edycje dramatu z lat 1905 oraz 1907 zostały skonfiskowane, a zagraniczne pełne wydania nie miały szans na wprowadzenie na rynek królewiecki zarówno ze względu na opisane w dramacie wypadki, jak i wzorce do naśladowania dla przyszłych pokoleń. Następny ważny fakt przypomniła Małgorzata Korczyńska-Derkacz – chodzi tu o „ofensywę kulturalną” Bolesława Bieruta, która polegała na kształtowaniu gustów młodego czytelnika masowego pod kątem książek odpowiednich politycznie. Opierając się na dokumentach z lat 1946–1956 Autorka omówiła ściśle tajne listy książek „skazanych na zacytowanie” lub usunięcie z bibliotek do działów *prohibita*. Wobec powyższego nie dziwi podjęty w latach 1981–1999 zakaz poruszania w podręcznikach do historii drażliwego tematu Katynia, o czym napisała Anna Glimos-Nadgórska, a także wpływanie na kształtowanie świadomości dzieci i młodzieży poprzez określony sposób prezentacji w podręcznikach szkolnych wydawanych po 1945 r. postaci Józefa Piłsudskiego – powiązany z cenzurą wizerunku oraz wartości historycznej dzieła Marszałka, co z kolei przypomniła Joanna Górńska. Na koniec, Jadwiga Sadowska przedstawiła związki bibliografii i polityki w Polsce w latach 1946–1990, ze wskazaniem głównych problemów: marksistowskiej wizji bibliografii, także tej zalecającej, jako czynnika kształtowania świadomości w Polsce w latach 50. oraz wpływu cenzury na bibliografię.

Omówienie zawartości książki miało na celu ukazanie wielopłaszczyznowości zjawiska cenzury druku na ziemiach polskich, na przestrzeni wielu dziesięcioleci. Zapoczątkowane przez zaborców i usankcjonowane stosownymi ustawami represje wobec wydawców, po uzyskaniu niepodległości przetrwały w wielu formach, zanim reżim komunistyczny nie wypracował własnych przepisów i nie powołał nowych instytucji. Efektem ich działań była manipulacja zarówno tekstami dziennikarskimi, jak i literackimi – w rezultacie kształtowanie świadomości społecznej i estetycznej odbiorcy, zwłaszcza młodocianego. Studia, których efekty mieliśmy możliwość tu poznać, ukazały skalę ingerencji dokonywanych wobec tekstów gazet i czasopism oraz system kar dla dziennikarzy i wydawców, z pozbawieniem wolności włącznie. Nowe kierunki badań będą zapewne wytyczane w miarę odkrywania kolejnych archiwaliów, a w dalszej perspektywie jak najbardziej słuszne wydaje się podjęcie badań porównawczych działań cenzorskich wobec gazet codziennych i czasopism w różnych zaborach, a może i wykraczające poza ziemie polskie.

Pierwsza tak obszerna na rynku wydawniczym publikacja z pewnością znajdzie uznanie u zajmujących się zagadnieniami cenzury historyków prasy oraz bi-



bliologów, można ją także polecić wszystkim, dla których tematy te są interesujące z socjologicznego i kulturowego punktu widzenia. Ograniczanie swobody wypowiedzi kolejnym pokoleniom Polaków miało bowiem następstwa o wiele groźniejsze, niż się powszechnie sądzi. Powodowało zmianę postawy obywatelskiej wobec spraw ważnych dla rozwoju państwa, wpływało także na niekorzystny obraz społeczeństwa jako całości. Warto zatem zastanowić się także nad tym, co mogło być ich źródłem.

Dorota Kamisińska (Kraków)

**Johannes Sachslehner, *Kat z Listy Schindlera. Zbrodnie Amona Leopolda Götha*, tłumaczenie Dariusz Salamon, Wydawnictwo Znak, Kraków 2010, ss. 404**

W 2009 r. krakowskie Wydawnictwo Znak opublikowało biografię generalnego gubernatora Hansa Franka autorstwa Dietera Schenka<sup>1</sup>, otwierając tym samym swoistą serię wydawniczą prezentującą sylwetki nazistowskich zbrodniarzy. Kolejna publikacja w tej serii autorstwa Johanna Sachslehnera pt. *Kat z Listy Schindlera. Zbrodnie Amona Leopolda Götha* ukazała się jesienią 2010 r. Po raz pierwszy praca ta wydana została w Austrii w 2008 r.<sup>2</sup>, a przetłumaczenia jej na język polski podjął się Dariusz Salamon.

Autor książki ukończył germanistykę i historię na Uniwersytecie Wiedeńskim, a w latach 1982–1985 był lektorem języka niemieckiego na Uniwersytecie Jagiellońskim. Wówczas to zainteresował się postacią Amona Leopolda Götha – komendanta obozu w podkrakowskim Płaszowie oraz likwidatora gett żydowskich w Krakowie i Tarnowie.

Publikację otwiera wstęp zatytułowany *Pamięć – nadzieja – przyszłość*, w którym Sachslehner następująco określił motywy skłaniające go do napisania książki o hitlerowskim zbrodniarzu: *Autor niniejszej książki, udając się na poszukiwanie śladów, które pozostawili po sobie austriacki kat i jego ofiary, pragnie sprawić, byśmy stali*

<sup>1</sup> D. Schenk, *Hans Frank. Biografia generalnego gubernatora*, tłum. K. Jachimczak, Kraków 2009, ss. 442.

<sup>2</sup> J. Sachslehner, *Der Tod ist ein Meister aus Wien. Leben und Taten des Amon Leopold Göth*, Vienna 2008.